



ISSN 2080-1807

TORUŃSKIE STUDIA BIBLIOLOGICZNE

2017, nr 1 (18)

Grażyna Gzella

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: gmg@umk.pl

Johannes Paul Aeltermann – oskarżyciel polskich redaktorów

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TSB.2017.001>

STRESZCZENIE: W okresie do wybuchu pierwszej wojny światowej ksiądz Johannes Paul Aeltermann oskarżył o obrazę sześciu redaktorów polskich gazet. Byli to Ignacy Wieczorek z pelplińskiego „Pielgrzyma”, Antoni Bieliński – redaktor wydawanej w Starogardzie „Naszej Gazety”, Mieczysław Piechowski z „Gazety Grudziądzkiej”, Wincenty Skrobalski z „Pielgrzyma”, Wilhelm Grimsmann z „Gazety Gdańskiej” i Tomasz Grzesiewicz z „Dziennika Bydgoskiego”. W dziewięciu procesach skazano ich łącznie na pięć miesięcy i tydzień więzienia, musieli też zapłacić 4700 marek kary grzywny. Na kolejne sześć miesięcy więzienia w tej ogólnej liczbie po oskarżeniu Aeltermanna skazano innego polskiego redaktora – Henryka Wieczorkiewicza po wojnie, w 1920 r.

SŁOWA KLUCZOWE: Aeltermann Johannes Paul, prasa, procesy prasowe, zabór pruski.

Johannes Paul Aeltermann urodził się 26 czerwca 1876 r. w Gdańsku, w niemieckiej rodzinie szewca Franza i Elżbiety z domu May. W rodzinnym mieście ukończył szkołę podstawową, maturę z wyróżnieniem zdał w Chełmnie, następnie studiował w pelplińskim seminarium duchownym. Dnia 13 marca 1904 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Jako duchowny pracował w Starogardzie Gdańskim, Tucholi, Lęborku, Nieżywieniu, Grucznie, Sulęczynie, Debrzynie, Ugoszczy i Mierzeszynie-Przy-

widzu. Prowadził działalność społeczną zarówno dla swych parafian, jak i okolicznych ewangelików, organizował kursy i opiekę lekarską. Uznawał się za Niemca i podkreślał w pracy swe pochodzenie. W latach 30. XX wieku dał się poznać jako zdecydowany przeciwnik hitleryzmu. W maju 1933 r. wydał broszurę *Hakenkreuz oder Christenkreuz?*, w której ostrzegał przed narodowym socjalizmem. Po wybuchu drugiej wojny światowej aresztowano go i 22 listopada przewieziono do Nowego Wieca, gdzie został zamordowany wraz z 60 Polakami¹.

W tym jakże patriotycznym życiorysie Aeltermanna znalazły się również działania skierowane przeciwko polskim redaktorom, którzy piętnowali na łamach swych gazet niektóre zachowania katolickiego księdza. Aeltermann był Niemcem i pracując w różnych parafiach, podejmował działania wspierające katolików-Niemców, co znalazło się w ogniu krytyki polskich periodyków. Reakcją księdza na poszczególne artykuły były sprawy sądowe wytaczane redaktorom odpowiedzialnym często za błaha, trudne do zaakceptowania w ówczesnej rzeczywistości powody. W rezultacie, w latach 1911–1912 aż sześciu redaktorów gazet wydawanych w Prusach Zachodnich stanęło przed niemieckimi sędziami w procesach o obrazę księdza. Liczba procesów była większa.

Pierwszym tekstem, który stał się powodem procesu, była korespondencja z Sulęczyzna, gdzie Aeltermann był administratorem tamtejszego kościoła, opublikowana na łamach „Pielgrzyma” 14 stycznia 1911 r., następnie przedrukowana w „Naszej Gazecie” wydawanej w Starogardzie. Oto fragmenty tego artykułu ukazujące postępowanie Aeltermanna wobec polskich wiernych:

W zeszłą niedzielę 8 bm. kazał administrator główne drzwi na klucz zamknąć, tak, że ludzie do kościoła wchodzić nie mogli tylko małymi, bocznymi drzwiami. Tutaj stał w kruchcie administrator z chłopcem, obaj mieli w ręku kawałek papieru i zrobili dla każdego wstępujące

¹ Życiorys J. P. Aeltermanna zob.: *Wiadomości kościelne*, „Gazeta Grudziądzka” nr 61 z 23 V 1911; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 208 z 12 IX 1912; *Gdańsk nadal opanowany duchem hakatyizmu i nienawiści antypolskiej*, „Polska Zachodnia” nr 190 z 14 VII 1934; H. Mross, *Aeltermann Jan Paweł*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1, Gdańsk 1992, s. 22; H. Mross, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 1; R. Szwoch, *Słownik biograficzny Kociewia*, t. 1, Starogard Gdański 2005, s. 23–25.

go do kościoła kreskę. Ludzie patrzą, dziwią się, kiwają głowami, nie wiedząc, dlaczego to wszystko. Tymczasem zbiera się przed kościołem coraz więcej ludu, aby jak zwykle wejść do kościoła głównymi drzwiami, ale nie mogą. Ludzie szemrają, gestykulują i odgrają się, niektórzy wracają do domu, niektórzy idą do karczmy, ale przed kościołem zwiększa się ciągle tłum ludu. [...] Ludzie przed kościołem wreszcie się rozjątrzyli, zaczęli w drzwi bić pięściami i kijami, mocniejsi mężczyźni podsadzili się ramieniem pod drzwi i wysadzili je, a teraz cała ta hurma weszła do kościoła. Administrator chodził po kościele, a gdy ludzie hurmem wchodzili do kościoła rozbitymi drzwiami, wrzeszczał na całe gardło: „Raus, raus”, ale w końcu musiał ustąpić. [...] W niedzielę też była schadzka bractwa różańcowego. Przy schadzce całują ludzie krzyż. Niektórym osobom ks. administrator nie dał pocałować krzyża, tylko głośno mówił po niemiecku: *Gehen Sie weiter, da wollen auch noch andere das Kreuz küssen.* [...] W gazecie już stało, że ks. administrator po polsku nie umie, dlatego udzielają mu kościelni, którzy u niego bywają, polskich lekcji, ale bez skutków².

Redakcja „Pielgrzym” pod wydrukowanym tekstem zamieściła komentarz, w którym zaznaczyła: „Powyższą korespondencję znacznie złagodziliśmy, by nie dolewać oliwy do ognia”. Odpowiedzialność za opublikowanie korespondencji w „Pielgrzymie” ponosił Ignacy Wiczorek, a w „Naszej Gazecie” – Alojzy Bieliński i to im ksiądz Aeltermann wytoczył procesy o obrazę³.

² *Wiadomości potoczne*, „Pielgrzym” nr 6 z 14 I 1911.

³ Podstawą były paragrafy 185–187 kodeksu karnego z 1871 r., które głosiły:

§185: „Zniewaga karana będzie grzywną do marek sześciuset albo aresztem lub więzieniem do roku, a gdyby popełniona została czynnie, grzywną do marek tysiąc pięćset, albo więzieniem do lat dwóch”;

§186: „Kto o innej osobie przytacza lub rozgłasza fakt, zdolny wzbudzić ku tej osobie pogardę lub poniżyć ją w opinii publicznej, ten w razie, gdy fakt ten nie okaże się prawdziwym, ulegnie za zniewagę grzywnie do marek sześciuset, albo karze aresztu lub więzienia do roku, a gdyby zniewaga wyrządzoną została publicznie lub przez rozpowszechnianie pism, wizerunków albo odtworzeń, grzywnie do tysiąc pięćset marek albo karze więzienia do lat dwóch”;

§187: „Kto o innej osobie wiedząc, że tak nie jest, przytacza lub rozgłasza fakt nieprawdziwy, który mógłby wzbudzić ku tej osobie pogardę lub poniżyć ją w opinii publicznej, albo narazić na szwank jej kredyt, ulegnie za oszczerczą zniewagę karze więzienia

Wobec braku numerów starogardzkiej gazety trudno dziś odtworzyć przebieg procesu przeciw redaktorowi wspomnianego periodyku. W innych wydawnictwach prasowych z tego okresu napisano jedynie, że Bieliński zrzekł się obrony, nie powołał też swoich świadków, a jedynym zeznającym był Aeltermann. Skarżący zasugerował, że autorem tekstu opublikowanego w „Pielgrzymie” i „Naszej Gazecie” był ksiądz Antoni Weiland, proboszcz parafii sulęczyńskiej, „Polak mimo niemieckiego nazwiska”, jak stwierdził. Aeltermann nie wyraził zgody na porozumienie z redaktorem, o sobie zaś powiedział, że jest „ein deutscher Priester”. W tej sytuacji na początku lipca 1911 r. zapadł wyrok skazujący redaktora odpowiedzialnego „Naszej Gazety”. Bieliński musiał zapłacić 600 marek grzywny bądź odbyć karę więzienia w wymiarze 100 dni⁴, opłacić koszty sądowe i opublikować wyrok w czterech gazetach⁵.

Zdecydowanie gorzej po procesie wyglądała sytuacja redaktora odpowiedzialnego „Pielgrzyma”. Dnia 28 lipca 1911 r. sąd w Starogardzie skazał redaktor Wieczorka na 1500 marek bądź pięć miesięcy więzienia oraz ogłoszenie wyroku na łamach „Pielgrzyma”, „Westpreussisches

do lat dwóch, a gdyby oszczerstwo popełnione zostało publicznie lub przez rozpowszechnianie pism, wizerunków lub odtworzeń, karze więzienia nie krótszej od miesiąca. Przy okolicznościach łagodzących można karę obniżyć do jednego dnia więzienia albo orzec grzywnę do marek dziewięciuset”.

Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r., Poznań 1920, s. 82–83. Sytuację redaktorów odpowiedzialnych pogorszyła nowelizacja kodeksu karnego z 1911 r. zwiększająca kary finansowe nakładane za obrazę publiczną i obrazę w gazetach. Dotychczasowe 1500 marek zamieniono na 10 tysięcy. Zob. *Ciężki los dla gazet*, „Gazeta Grudziądzka” nr 7 z 17 I 1911.

⁴ Niemiecki kodeks karny przewidywał w sytuacji, gdy redaktor nie był w stanie zapłacić nałożonej kary, zamianę kary finansowej na więzienie. Kwestię tę regulowały paragrafy 28 i 29. W pierwszym z nich stwierdzono: „Grzywna w razie niemożności jej ściągnięcia ulega zamianie na więzienie, jeżeli zaś za wykroczenie ją orzeczono, to na areszt”, w drugim zapisano: „Przy zamianie grzywny, orzeczonej z powodu zbrodni lub występku, sumę od trzech do piętnastu marek, przy zamianie zaś grzywny, orzeczonej z powodu wykroczenia, sumę od jednej do piętnastu marek uważać się będzie za równoznaczną z jednodniową karą na wolności”. *Kodeks karny Rzeszy...*, s. 18–19.

⁵ *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 149 z 4 VII 1911; *Nasze sprawy*, „Pielgrzym” nr 79 z 4 VII 1911; *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 150 z 5 VII 1911; *Nasze sprawy*, „Kurier Poznański” nr 150 z 5 VII 1911; *Nasze sprawy*, „Orędownik” nr 151 z 6 VII 1911; *Kronika sądowa*, „Dziennik Poznański” nr 151 z 6 VII 1911.

Volksblatt”, „Stargarder Zeitung” oraz „Karthäuser Kreisblatt”⁶. Z relacji dotyczących procesu zamieszczonych w gazetach czytelnicy mogli poznać dodatkowe szczegóły sprawy. Aeltermann w Sulęczynie pojawił się, gdy władze duchowne uznały, że proboszcz Weilandt „w podaniach do władzy duchownej i świeckiej nie zawsze umiał się utrzymać we właściwych granicach”. Powołano więc administratora parafii, a ten spowodował przeniesienie proboszcza do „domu księży wysłużonych” w Zamartem. Świadcami, poza skarżącym, byli m.in.: ksiądz biskup suffragan dr Jan Jakub Klunder, oficjał ksiądz kanonik Franciszek Michał Scharmer z Pelplina, który polecił Aeltermannowi oskarżenie redaktora, ksiądz Weilandt oraz parafianie z Sulęcyna. Wieczorka bronił adwokat z Gdańska, Ignacy Brejski. Podczas procesu skarżący dowodził, że zna język polski, podobnego zdania byli powołani przez niego świadkowie, przeciwne opinie przedstawił organista Kropidłowski i parafianie. Udowodniono, że do władz duchownych nadsyłane były skargi na postępowanie Aeltermanna, który wprowadzał w kościele zmiany bez akceptacji wiernych. Uznano również, że artykuł pojawił się w „Pielgrzymie” na wyraźne życzenie mieszkańców Sulęcyna. Adwokat wniósł o uwolnienie oskarżonego, prokurator zaproponował karę dwóch miesięcy więzienia, a sąd zdecydował o wysokiej karze finansowej⁷. Redaktor złożył wniosek o rewizję wyroku do Sądu Rzeszy w Lipsku, ten jednak w styczniu 1912 r. ostatecznie decyzję sądu starogardzkiego zatwierdził⁸. Orzeczenie sądu pierwszej instancji skomentowano w „Westpreussisches Volksblatt”, pisząc: „Wyrok wywoła sensację z powodu wysokości grzywny”⁹.

Rzeczywiście tak się stało. Gazety informowały o przebiegu procesu, szczególną uwagę czytelników zwracano na wysokość nałożonej na redaktora kary finansowej i w różny sposób oceniano postępowanie

⁶ *Kronika sądowa*, „Dziennik Poznański” nr 173 z 1 VIII 1911; *Półtora tysiąca marek kary za obrazę księdza*, „Gazeta Toruńska” nr 173 z 1 VIII 1911; *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 173 z 1 VIII 1911; *Na 1500 marek kary pieniężnej lub 5 miesięcy więzienia*, „Pielgrzym” nr 91 z 1 VIII 1911; *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 174 z 2 VIII 1911; *Z bliska i z daleka*, „Nowiny Raciborskie” nr 90 z 3 VIII 1911; *Kronika*, „Praca” 1911, nr 33, s. 1039.

⁷ Najobszerniejsze relacje z procesu zob.: *Na 1500 marek kary pieniężnej lub 5 miesięcy więzienia*, „Pielgrzym” nr 91 z 1 VIII 1911; *Półtora tysiąca marek kary za obrazę księdza*, „Gazeta Toruńska” nr 173 z 1 VIII 1911.

⁸ *Polska*, „Gazeta Lipska” nr 6 z 13 I 1912.

⁹ Cyt. za: *Kronika sądowa*, „Dziennik Poznański” nr 173 z 1 VIII 1911.

nie Aeltermanna. Wydaje się, że najostrzej działalność sulęczyńskiego administratora ocenił Mieczysław Piechowski, redaktor „Gazety Grudziądzkiej”, bo to jemu ksiądz wytoczył kolejny proces, a jego powodem był artykuł relacjonujący proces Wieczorka, zatytułowany *Przykre stosunki w diecezji chełmińskiej*¹⁰. Jego treść była bardzo zbliżona do innych relacji z procesu, znalazły się w nim jednak pewne oceny wywołujące reakcję Aeltermanna. Przede wszystkim chodziło o zdanie: „O zajęciach tych doniesiono do gazet, które zamieściły ostre korespondencje o germanizatorskiej działalności ks. Aeltermanna”¹¹. Dnia 11 stycznia 1912 r. Piechowski stanął przed grudziądzkim sądem. Ksiądz, odnosząc się do treści artykułu, oświadczył, że nie jest germanizatorem. Adwokat oskarżonego, Stefan Łaszewski, zadał mu pytania: czy należy do towarzystwa hakatystów i czy otrzymał finansowe wsparcie z funduszu germanizatorskiego naczelnego prezesa. Ponieważ ksiądz nie chciał udzielić odpowiedzi na te pytania, sąd po naradzie nakazał mu odpowiedzieć na pierwsze z nich. Okazało się, że Aeltermann nie należał do sulęczyńskiego ostmarkenvereinu, ale podjął starania u władz, aby wprowadzić trzy kazania w roku w języku niemieckim, dla 18 Niemców w parafii, podczas gdy Polaków było 3500. „Gazeta Grudziądzka” pytała: „i to nie jest w oczach ks. Aeltermanna germanizacją za pomocą środków kościelnych?”¹². Po zamknięciu postępowania dowodowego prokurator wniósł o karę finansową w wysokości 360 marek, a adwokat domagał się uwolnienia. Sąd dopatrzył się winy Piechowskiego, uznał, że artykuł obrażał księdza i wydał wyrok skazujący. Redaktor odpowiedzialny „Gazety Grudziądzkiej” został zobowiązany do zapłacenia 300 marek grzywny, a w razie gdyby nie mógł wpłacić tej kwoty, zezwolono na zamianę kary finansowej na 30 dni więzienia¹³.

Również relacja z procesu wytoczonego przez Aeltermanna redaktorowi „Naszej Gazety”, a zamieszczona w tym piśmie, wywołała niez-

¹⁰ *Przykre stosunki w diecezji chełmińskiej*, „Gazeta Grudziądzka” nr 92 z 3 VIII 1911.

¹¹ Dla przykładu w „Gazecie Toruńskiej” to zdanie brzmiało: „Sprawa dostała się na łamy gazet”. *Półtora tysiąca marek kary za obrazę księdza*, „Gazeta Toruńska” nr 173 z 1 VIII 1911.

¹² *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, „Gazeta Grudziądzka” nr 6 z 13 I 1912.

¹³ Tamże; *Na tle walki z germanizacją w kościele*, „Dziennik Poznański” nr 9 z 13 I 1912; *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 10 z 14 I 1912; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 10 z 14 I 1912; *Wiadomości potoczne*, „Pielgrzym” nr 8 z 18 I 1912; *Prześladowanie gazet polskich przez księdza-centrowca*, „Katolik” nr 8 z 18 I 1912.

dowolenie księdza. Niestety, jedyna informacja, jaką na ten temat odnaleziono, pochodzi z „Dziennika Kujawskiego”, w którym poinformowano o oskarżeniu, jednak nic więcej nie podano¹⁴.

Kwota 1500 marek, na jaką został zasądzony redaktor „Pielgrzyma” Wieczorek, była wyjątkowo wysoka i odpowiedzialny pelplińskiego piśma nie był w stanie jej wpłacić, w związku z tym znalazł się w więzieniu na pięć miesięcy¹⁵. Gdy był uwięziony, odbył się drugi proces, a jego powodem stał się wydrukowany w kilku numerach „Pielgrzyma” artykuł *Germanizacja przez Kościół*¹⁶. W numerze 50 z 27 kwietnia znalazła się sugestia, że wśród duchowieństwa niemieckiego panuje korupcja. Choć nazwisko Aeltermanna nie pojawiło się w artykule¹⁷, poczuł się on obrażony zdaniem: „Dawniej mieliśmy w naszej diecezji także księży Niemców, ale taka korupcja nie panowała pomiędzy nimi jak dziś. Czy to nie wstyd”¹⁸. Termin postępowania sądowego wyznaczono na 25 sierpnia 1911 r., ale przed rozpoczęciem posiedzenia skarżący ksiądz wycofał swój wniosek o ukaranie redaktora, gdyż – jak podano w „Pielgrzymie”: „w terminie poruszono by z pewnością jego osobiste i rodzinne stosunki, co jako księdzu katolickiemu nie byłoby mu na rękę”. Była to decyzja tylko pozornie chwalebna, ponieważ informując o niej, pelplińska redakcja dodała, że ksiądz wręczył prokuraturze wniosek o ukaranie za inne artykuły ogłoszone w ostatnim czasie w „Pielgrzymie”, „a zaczepiające całe duchowieństwo niemieckie”¹⁹.

W tej ostatniej informacji chodziło o anons zachęcający do prenumerowania „Pielgrzyma”, artykuł z 5 sierpnia 1911 r. zatytułowany *Głosy gazet polskich w sprawie procesu księdza – Niemca, skarżącego polskie-*

¹⁴ *Nasze sprawy*, „Dziennik Kujawski” nr 164 z 20 VII 1911.

¹⁵ Wynika to z relacji dotyczącej kolejnego procesu, w której poinformowano, że Wieczorek odsiaduje „każń więzienną” za obrazę księdza Aeltermanna. *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 197 z 29 VIII 1911.

¹⁶ *Germanizacja przez Kościół*, „Pielgrzym” nr 42 z 8 IV 1911, nr 43 z 11 IV 1911, nr 45 z 15 IV 1911, nr 46 z 18 IV 1911, nr 50 z 27 IV 1911, nr 56 z 11 V 1911, nr 71 z 15 VI 1911.

¹⁷ *Wiadomości potoczne*, „Pielgrzym” nr 98 z 17 VIII 1911; *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 188 z 18 VIII 1911; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 190 z 20 VIII 1911; *Skargi o germanizację*, „Górnoślązak” nr 193 z 24 VIII 1911.

¹⁸ *Germanizacja przez Kościół*, „Pielgrzym” nr 50 z 27 IV 1911.

¹⁹ *Cofnięcie procesu!*, „Pielgrzym” nr 103 z 29 VIII 1911; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 197 z 29 VIII 1911; *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 197 z 29 VIII 1911; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 198 z 30 VIII 1911; *Nasze sprawy*, „Orędownik” nr 198 z 31 VIII 1911.

go redaktora²⁰ oraz tekst *Procesy księży – Niemców* powtórzony 22 i 24 sierpnia za „Dziennikiem Bydgoskim”²¹. Wszystkie publikacje ukazały się w pelplińskim periodyku, gdy redaktorem odpowiedzialnym gazety był Wincenty Skrobalski i to jemu groziły procesy prasowe²².

Trzeci proces, w którym oskarżonym przez księdza Aeltermanna był redaktor „Pielgrzyma”, dotyczył kolumny w piśmie, na której zachęcając do zaprenumerowania gazety, napisano: „za rzekomą obrazę żandarmów, nauczycieli i germanizatorów – karierowiczów skazano redaktora «Pielgrzyma» na dotkliwe kary pieniężne i więzienne”²³. Księdza dotknęło słowo „germanizator”, poczuł się nim obrażony i 9 stycznia 1912 r. sąd w Starogardzie rozpatrzył sprawę. W procesie tym obrońcą oskarżonego był mecenas Łaszewski i to on, przesłuchując skarżącego, zadał niewygodne, jak się okazało, pytania. Obrońca zapytał: „1) czy należy do «Ostmarkenvereinu»; 2) czy za działalność germanizatorską starał się o «zulagę» u rządu i czy ją otrzymał; 3) czy przepadł w egzaminie proboszczowskim; 4) czy swego czasu ks. dr Wolszlegiera jako prezesa prowincjonalnego komitetu wyborczego prosił o opiekę Polaków”²⁴. Z pomocą Aeltermannowi przyszedł sąd, który pozwolił mu nie odpowiadać na postawione przez adwokata pytania. Prokurator zażądał dla Skrobalskiego kary grzywny w wysokości 300 marek lub 100 dni więzienia, gdyby ten nie mógł uiścić kary finansowej, sąd zaś orzekł grzywnę wynoszącą 300 marek lub 60 dni²⁵.

Dnia 9 stycznia 1912 r., gdy odbył się proces w sprawie zachęcania do prenumeraty „Pielgrzyma”, sąd miał również rozpatrzyć kwestię obrazy Aeltermanna w artykule *Procesy księży – Niemców*, odroczone jednak posiedzenie sądu w tej sprawie do 27 lutego²⁶. W inkryminowanym

²⁰ *Głosy gazet polskich w sprawie procesu księdza – Niemca, skarżącego polskiego redaktora*, „Pielgrzym” nr 93 z 5 VIII 1911.

²¹ *Procesy księży – Niemców*, „Pielgrzym” nr 100 z 22 VIII 1911, nr 101 z 24 VIII 1911.

²² *Aż dwa procesy*, „Pielgrzym” nr 123 z 12 X 1911; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 236 z 13 X 1911; *Aż dwa procesy*, „Górnoślązak” nr 238 z 15 X 1911.

²³ *Przed izbą karną w Starogardzie*, „Pielgrzym” nr 5 z 11 I 1912.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 8 z 12 I 1912; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 9 z 13 I 1912; *Nasze sprawy*, „Orędownik” nr 9 z 13 I 1912; *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 9 z 13 I 1912; *Polska*, „Gazeta Lipska” nr 7 z 16 I 1912.

²⁶ *Wiadomości potoczne*, „Pielgrzym” nr 24 z 24 II 1912.

artykule, napisanym przez nieznanego księdza, skrytykowano wytaczanie skarg przez księży niemieckich redaktorom gazet polskich. Krytycznie odniesiono się również do postępowania Aeltermanna, konkludując: „Ostatecznie nie powinien ksiądz dlatego skarżyć, iż może dostać się z własnym sumieniem w wielki zatarg”²⁷. W wyznaczonym terminie starogardzka izba karna rozpatrzyła sprawę artykułu, przesłuchano występującego jako świadek Aeltermanna, prokurator wniósł o karę grzywny w wysokości 600 marek, a adwokat Łaszewski dowiódł, że artykuł był rzeczowy i nie zawierał obrazy księdza. Sąd, tym razem, nie zgodził się zarówno z prokuratorem, jak i adwokatem i skazał redaktora na karę grzywny w wysokości aż tysiąca marek lub 100 dni więzienia, poniesienie kosztów procesu i ogłoszenie wyroku w „Pielgrzymie”, „Westpreussisches Volksblatt”, „Stargarder Zeitung” oraz „Der Geselliger”. Poinformowały o tym liczne gazety polskie²⁸. Redaktor zwrócił się do Sądu Rzeszy w Lipsku o rewizję wyroku, a ten w lipcu zniósł decyzję z 27 lutego i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia, o czym dalej²⁹.

Artykuł *Procesy księży – Niemców*, jak wspomniano, redakcja „Pielgrzyma” przedrukowała z „Dziennika Bydgoskiego”, to samo uczyniła redakcja „Gazety Gdańskiej” i obu redakcjom, bydgoskiej i gdańskiej, ksiądz również wytoczył procesy prasowe.

Proces w Gdańsku toczył się 27 kwietnia 1912 r. Oskarżonym był Wilhelm Grimsmann, a jego obrony podjął się mecenas Ignacy Brejski. Już na początku postępowania przewodniczący zespołu sędziowskiego zwrócił się do oskarżonego z apelem, aby zrezygnował z powoływania świadków, ponieważ „wymaga tego miłość bliźniego i przykazanie: urazy chętnie darować”, na co redaktor stwierdził, że „w pierwszej li-

²⁷ *Procesy księży – Niemców*, „Pielgrzym” nr 100 z 22 VIII 1911.

²⁸ *Na tysiąc marek grzywny lub 100 dni więzienia*, „Pielgrzym” nr 26 z 29 II 1912; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 49 z 1 III 1912; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 49 z 1 III 1912; *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” nr 49 z 1 III 1912; *Nasze sprawy*, „Orędownik” nr 50 z 2 III 1912; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, „Gazeta Grudziądzka” nr 27 z 2 III 1912; *Proces prasowy*, „Przyjaciel” nr 27 z 2 III 1912; *Na tysiąc marek grzywny*, „Głos Śląski” nr 28 z 5 III 1912; *Polska*, „Gazeta Lipska” nr 28 z 5 III 1912.

²⁹ Sąd Rzeszy w Lipsku nakazał ponowne rozpatrzenie dwóch spraw dotyczących obrazy księdza Aeltermanna w artykułach opublikowanych w „Pielgrzymie”: *Procesy księży – Niemców* oraz *Głosy gazet polskich w sprawie procesu księdza – Niemca, skarżącego polskiego redaktora*.

nii o tym przykazaniu pamiętać powinien ksiądz”. Prokurator w swym wystąpieniu podtrzymał wszystkie punkty oskarżenia i zażądał kary miesiąca więzienia dla Grimsmanna, adwokat obalił te zarzuty i wniósł o jego uwolnienie. Sąd, uzasadniając postanowienie, zauważył, że redaktor był już karany, a dotychczasowe wyroki „go nie poprawiły” i skazał oskarżonego na trzy miesiące i tydzień więzienia. W uzasadnieniu podkreślono, że nawet jeżeli redaktor nie czynił wprost pewnych zarzutów księdzu, to forma artykułu powodowała, że nieświadomieni czytelnicy mogli ich dopatrzeć się w treści³⁰.

Z wyjątkowo wysokim wyrokiem nie zgodził się Grimsmann i złożył wniosek o rewizję do Sądu Rzeszy w Lipsku, który na posiedzeniu 15 października 1912 r. wniosek odrzucił³¹. Wyrok stał się prawomocny i redaktor w pierwszych dniach stycznia 1913 r. trafił do więzienia³². Był to najwyższy wyrok w procesach o obrazę Aeltermanna, skazujący redaktora odpowiedzialnego gazety na więzienie. Poinformowały o tym liczne gazety polskie, podkreślając wysokość kary, a w niektórych z nich zauważono nawet, że „takiego rezultatu swych procesów były wikariusz z Sulęczyzna pewnie sam się nie spodziewał”³³.

Trzecim redaktorem, po Skrobalskim i Grimsmannie, skazanym za artykuł *Procesy księży – Niemców* był Tomasz Grzesiewicz, który wspomniany tekst zamieścił jako pierwszy na łamach „Dziennika Bydgoskiego”³⁴, ale sąd jego sprawą zajął się najpóźniej. Powodem procesu,

³⁰ Dokładniejszy opis procesu zob.: Archiwum Państwowe w Poznaniu, Prezydium Policji w Poznaniu [dalej: APP, PP], sygn. 4931; *Procesy ks. Aeltermanna*, „Dziennik Bydgoski” nr 100 z 4 V 1912; *Trzy miesiące i tydzień więzienia za obrazę księdza*, „Gazeta Lipska” nr 55 z 7 V 1912. Informacja o wyroku zob.: *Wiadomości polskie*, „Dziennik Kujawski” nr 97 z 30 IV 1912; *Wiadomości potoczne*, „Pielgrzym” nr 52 z 30 IV 1912; *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” nr 97 z 1 V 1912; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 98 z 1 V 1912; *Nasze sprawy*, „Orędownik” nr 100 z 2 V 1912; *Procesy Aeltermanna*, „Przyjaciół” nr 53 z 2 V 1912; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 100 z 2 V 1912.

³¹ APP, PP, sygn. 4931; *Kronika sądowa*, „Dziennik Poznański” nr 241 z 20 X 1912; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 242 z 22 X 1912; *Nasze sprawy*, „Orędownik” nr 242 z 22 X 1912.

³² APP, PP, sygn. 4931; *Z różnych stron*, „Dziennik Poznański” nr 7 z 10 I 1913; *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” nr 8 z 11 I 1913; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Postęp” nr 8 z 11 I 1913; *Wiadomości potoczne*, „Pielgrzym” nr 6 z 14 I 1913; *Polska*, „Przyjaciół” nr 6 z 14 I 1913; *Wiadomości potoczne*, „Gazeta Lubawska” nr 6 z 14 I 1913.

³³ *Procesy ks. Aeltermanna*, „Dziennik Bydgoski” nr 100 z 4 V 1912.

³⁴ *Procesy księży – Niemców*, „Dziennik Bydgoski” nr 188 z 18 VIII 1911, nr 189 z 19 VIII 1911.

oprócz wspomnianego artykułu, były również opinie wygłoszone przez redaktora bydgoskiej gazety po opublikowaniu informacji o wyroku, jaki zapadł 28 lipca 1911 r. w sprawie artykułu *Wiadomości z Sulęcyna* wydrukowanego w „Pielgrzymie”, kiedy to redaktora Wieczorka skazano na karę finansową w wysokości 1500 marek. W notatce *Sprawy polskie* księdza Aeltermanna szczególnie obraziła sugestia, że duchowni występujący przeciw polskim gazetom z modlitwy „Vater unser” („Ojciec nasz”) powinni opuszczać słowa „A odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”³⁵. W kolejnym numerze „Dziennika Bydgoskiego” zastanawiano się, czy sulęczyński duchownym zna język polski³⁶, co również nie znalazło akceptacji Aeltermanna i było trzecim tekstem, będącym przedmiotem postępowania sądowego. Dnia 15 maja 1912 r., gdy po raz pierwszy zebrał się sąd, nie podjęto decyzji, ponieważ nie przygotowano tłumaczeń inkryminowanych tekstów na język niemiecki³⁷. Dopiero 20 sierpnia zapadła decyzja. Prokurator we wszystkich publikacjach dopatrywał się obrazy księdza i wniósł aż o osiem miesięcy więzienia dla redaktora. Sąd wydał łagodniejszy wyrok i skazał Grzesiewicza na dwa miesiące więzienia, zezwolił też na opublikowanie wyroku na łamach „Dziennika Bydgoskiego”, „Gazety Gdańskiej” i „Westpreussisches Volksblatt”. O decyzji tej poinformowały liczne polskie gazety³⁸.

Wysoka kara była trudna do zaakceptowania, dlatego też Grzesiewicz wystąpił do Sądu Rzeszy w Lipsku z wnioskiem o rewizję wyroku.

³⁵ *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 173 z 1 VIII 1911.

³⁶ *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 174 z 2 VIII 1911.

³⁷ *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” nr 109 z 15 V 1912; *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” nr 111 z 18 V 1912.

³⁸ *Za obrazę X. Wikarego Aeltermanna*, „Dziennik Bydgoski” nr 189 z 21 VIII 1912; *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 190 z 22 VIII 1912; *Wiadomości polskie*, „Dziennik Kujawski” nr 191 z 22 VIII 1912; *Z Poznańskiego*, „Pielgrzym” nr 101 z 22 VIII 1912; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 191 z 22 VIII 1912; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Postęp” nr 190 z 22 VIII 1912; *Nasze sprawy*, „Orędownik” nr 191 z 23 VIII 1912; *Nasze sprawy*, „Dziennik Kujawski” nr 192 z 23 VIII 1912; *Polska*, „Gazeta Lipska” nr 102 z 24 VIII 1912; *Dwa miesiące więzienia – proces ks. Aeltermanna*, „Kurier Śląski” nr 191 z 24 VIII 1912; *Dwa miesiące więzienia – proces ks. Aeltermanna*, „Górnoślązak” nr 191 z 24 VIII 1912; *Dwa miesiące więzienia – proces ks. Aeltermanna*, „Głos Śląski” nr 103 z 27 VIII 1912; *Dwa miesiące więzienia – proces ks. Aeltermanna*, „Katolik” nr 103 z 27 VIII 1912; *Proces prasowy*, „Nowiny Raciborskie” nr 101 z 29 VIII 1912.

Ten jednak w styczniu 1913 r. wniosek odrzucił³⁹ i w połowie maja redaktor trafił do więzienia⁴⁰, gdzie przebywał do pierwszych dni sierpnia⁴¹.

Dnia 5 sierpnia 1911 roku w „Pielgrzymie” opublikowano artykuł zatytułowany *Głosy gazet polskich w sprawie procesu księdza – Niemca, skarżącego polskiego redaktora*, przytoczono fragmenty artykułów z „Kuriera Poznańskiego”, „Nowin Raciborskich”, „Gazety Opolskiej”, „Dziennika Bydgoskiego”, „Gazety Toruńskiej”, gnieźnieńskiego „Lecha”, „Gazety Grudziądzkiej” i „Dziennika Berlińskiego”, w których redakcje polskich gazet skomentowały wyrok skazujący redaktora Wieczorka za obrazę Aeltermanna na grzywnę w wysokości 1500 marek. W „Kurierze Poznańskim” np. napisano: „Księża niemieccy coraz częściej występują przeciw polskim gazetom i ściągają na nie wysokie kary. Nie dziw, że wskutek takich zajęć stosunki pomiędzy nami a centrowcami, wśród których księża rej wodzą, coraz więcej się naprężają”. „Nowiny Raciborskie” konkludowały: „Takie procesy nie przysporzą księżom niemieckim miłości ludności polsko-katolickiej”, a w „Dzienniku Berlińskim” stwierdzono: „Surowa kara ta stanowi wymowny przyczynek do «zmiany» kursu polskiego. Postępowanie zaś księży germanizatorów winno wreszcie otworzyć oczy ludziom łatwowiernym”⁴².

Pierwsze posiedzenie sądu w sprawie artykułu *Głosy gazet polskich...*, którym Aeltermann poczuł się obrażony, odbyło się 30 stycznia 1912 r. w Starogardzie⁴³. Oskarżonego redaktora ponownie bronił mecenas Łaszewski, który kolejny już raz zadał duchownemu pytania. Tym razem zapytał:

³⁹ *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 20 z 25 I 1913; *Z poznańskiego*, „Pielgrzym” nr 11 z 25 I 1913.

⁴⁰ *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 110 z 16 V 1913; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 113 z 20 V 1913.

⁴¹ Oprócz dwóch miesięcy za obrazę Aeltermanna na Grzesiewiczzu ciążył jeszcze wyrok czterech tygodni więzienia za obrazę Bodera z Koronowa, stąd dłuższy pobyt w miejscu odosobnienia. APP, PP, sygn. 3544; *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” nr 180 z 7 VIII 1913; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 183 z 10 VIII 1913.

⁴² *Głosy gazet polskich w sprawie procesu księdza – Niemca, skarżącego polskiego redaktora*, „Pielgrzym” nr 93 z 5 VIII 1911.

⁴³ *Wiadomości potoczne*, „Pielgrzym” nr 12 z 30 I 1912.

1. Czy świadek za czasów swojej bytności w Sulęczynie pisał do władzy duchownej o zaprowadzenie kazań niemieckich?
2. Czy świadek nie pisywał do świeckiej władzy rządowej i chwalił się ze swej działalności germanizatorskiej i czy nie pobierał za to wynagrodzenia?⁴⁴

Skarżący ksiądz odpowiedział tylko na pierwsze pytanie. Przyznał, że podjął starania o wprowadzenie niemieckich kazań w sulęczyńskim kościele, ale nie uzyskał na to zgody swoich władz duchownych. Drugie pytanie pozostało bez odpowiedzi, a sąd, po naradzie, postanowił skonsultować się z nadprezydentem prowincji, czy ksiądz ma udzielić odpowiedzi. Sprawę odroczone do 12 marca⁴⁵.

Drugie posiedzenie sądu odbyło się zgodnie z planem. Prokurator starał się udowodnić winę oskarżonego redaktora i na zakończenie wniósł o karę grzywny w wysokości 1000 marek. Adwokat Łaszewski dowodził niewinności Skrobalskiego. Izba karna w Starogardzie dopatrzyła się w inkryminowanym tekście obrazy Aeltermanna i winy redaktora, skazała go, zgodnie z sugestią prokuratora, na karę finansową wynoszącą 1000 marek lub – gdyby nie mógł jej zapłacić – na 100 dni więzienia. Ponadto wyrok miał być ogłoszony w „Pielgrzymie”, „Westpreussisches Volksblatt”, „Preussisch-Stargarder Zeitung” i „Der Gesellige”⁴⁶. Był to kolejny wysoki wyrok, na jaki skazano redaktora odpowiedzialnego „Pielgrzyma”, a decyzja starogardzkiego sądu została odnotowana przez liczne gazety polskie⁴⁷.

Z decyzją sądu nie zgodził się mecenas Łaszewski⁴⁸ i to on wniósł o rewizję do Sądu Rzeszy w Lipsku, który w lipcu zniósł wspomniany wyrok oraz wyrok z 27 lutego w sprawie opublikowanego w „Pielgrzy-

⁴⁴ *Nowy proces ks. Niemca Aeltermanna*, „Pielgrzym” nr 14 z 1 II 1912; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 27 z 4 II 1912.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ *Znowu na 1000 mk. grzywny lub 100 dni więzienia*, „Pielgrzym” nr 32 z 14 III 1912.

⁴⁷ *Prusy Królewskie z Pomorzem*, „Gazeta Toruńska” nr 58 z 12 III 1912; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 61 z 15 III 1912; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 61 z 15 III 1912; *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” nr 61 z 15 III 1912; *Polska*, „Gazeta Lipska” nr 33 z 16 III 1912; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, „Gazeta Grudziądzka” nr 33 z 16 III 1912; *Na 1000 marek grzywny*, „Przyjacieli” nr 33 z 16 III 1912; *Nasze sprawy*, „Orędownik” nr 62 z 16 III 1912; *Polska*, „Gazeta Lipska” nr 34 z 19 III 1912.

⁴⁸ *Kronika sądowa*, „Dziennik Poznański” nr 233 z 11 X 1912.

mie” artykułu *Procesy księży – Niemców* i przekazał sprawę do ponownego zbadania⁴⁹.

Dnia 8 października 1912 r. po raz drugi zebrał się sąd w Starogardzie w sprawie obu artykułów. Podczas posiedzenia doszło do wymiany zdań między Łaszewskim a prokuratorem w sprawie sformułowania „Germanizacja to protestantyzacja”. Obrońca wniósł nawet o wezwanie profesora języków słowiańskich Aleksandra Brücknera z Berlina w celu dookreślenia znaczenia tych słów, jednak sąd wniosek odrzucił. W rezultacie, w drugim wspomnianym postępowaniu sądowym, za artykuł *Głosy gazet polskich w sprawie procesu księdza – Niemca, skarżącego polskiego redaktora* ponownie skazano Skrobalskiego na grzywnę w wysokości 1000 marek⁵⁰, zmieniono natomiast z 1000 na 600 marek wyrok za artykuł *Procesy księży – Niemców*⁵¹. Skrobalski w sprawie pierwszej decyzji interweniował jeszcze w Sądzie Rzeszy w Lipsku, ale ten w styczniu 1913 r. wyrok ostatecznie zatwierdził⁵².

Zdaniem księdza Aeltermanna w okresie do wybuchu pierwszej wojny światowej obrazili go Ignacy Wieczorek i Wincenty Skrobalski z „Pielgrzym”, Alojzy Bieliński z „Naszej Gazety”, Mieczysław Piechowski z „Gazety Grudziądzkiej”, Wilhelm Grimsmann z „Gazety Gdańskiej” oraz Tomasz Grzesiewicz z „Dziennika Bydgoskiego”. W rezultacie ksiądz wytoczył aż pięć procesów „Pielgrzymowi” i po jednym pozostałym gazetom, a ich skutki były niezwykle uciążliwe. Do więzienia, decyzją sądu, trafili Grimsmanna na trzy miesiące i tydzień oraz Grzesiewicz na dwa miesiące. W pierwszej instancji zapadły też decyzje o karach pieniężnych. Redaktorzy „Pielgrzym” do 1914 r. musieli wpłacić do kasy pań-

⁴⁹ *Zniesione wyroki w dwóch procesach wik. Aeltermanna*, „Pielgrzym” nr 83 z 11 VII 1912; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 156 z 12 VII 1912; *Kronika sądowa*, „Dziennik Poznański” nr 156 z 12 VII 1912; *Zniesione wyroki*, „Przyjaciół” nr 84 z 13 VII 1912; *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 156 z 13 VII 1912; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 157 z 13 VII 1912; *Nasze sprawy*, „Dziennik Kujawski” nr 158 z 14 VII 1912; *Nasze sprawy*, „Orędownik” nr 159 z 16 VII 1912; *Wiadomości potoczne*, „Pielgrzym” nr 120 z 5 X 1912.

⁵⁰ *Nasze sprawy*, „Orędownik” nr 234 z 12 X 1912; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 235 z 13 X 1912.

⁵¹ *Kronika sądowa*, „Dziennik Poznański” nr 233 z 11 X 1912; *Nasze sprawy*, „Orędownik” nr 234 z 12 X 1912; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 235 z 13 X 1912.

⁵² *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 9 z 12 I 1913; *Procesy redaktorów polskich*, „Pielgrzym” nr 6 z 14 I 1913; *Polska*, „Przyjaciół” nr 6 z 14 I 1913.

stwowej 3800 marek, redaktor „Naszej Gazety” – 600 marek, „Gazety Grudziądzkiej” – 300 marek. Łącznie wyroki opiewały na 4700 marek kary finansowej. Redaktor Wieczorek, który nie był w stanie wpłacić 1500 marek, powędrował na 5 miesięcy do więzienia. W drugiej instancji zmniejszono tylko jeden wyrok z 1000 na 600 marek. Zaledwie jeden raz ksiądz Aeltermann wycofał oskarżenie, ale uzasadnienie tej decyzji nie wskazywało na dobrą wolę, poinformował bowiem natychmiast o kolejnych procesach wytoczonych redaktorowi „Pielgrzymu”.

Od 6 września 1912 r. ksiądz Aeltermann był proboszczem parafii katolickiej w Mierzeszynie, która w wyniku traktatu wersalskiego, po utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska, znalazła się w obrębie diecezji gdańskiej. Również wtedy duchowny zabiegał o zachowanie ważnej pozycji katolików-Niemców w parafii, posunął się nawet, kosztem Polaków, do porozumienia w niektórych sprawach z ewangelikami. Oceny jego działalności dokonała redakcja „Gazety Gdańskiej” i jednym z wielu tekstów opublikowanych na jej łamach Aeltermann poczuł się obrażony. Był to opublikowany 19 grudnia 1919 r. w gdańskiej gazecie artykuł zatytułowany *Dziwni przyjaciele proboszcza Aeltermanna z Meisterwalde*⁵³, w którym uznano, że w parafii księżda panują „opłakane stosunki”, duchowny nie ma zaufania parafian i swym zachowaniem „popełnił zdradę sprawy katolickiej”. Dnia 20 maja odbył się proces, w którym oskarżonym był redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej” – Henryk Wieczorkiewicz. W trakcie procesu starano się wyjaśnić zarzuty postawione Aeltermannowi. Kwestia „opłakanych stosunków” w parafii dotyczyła zaledwie dwóch polskich nabożeństw w mierzeszyńskim kościele, czego powodem miała być niewielka liczba Polaków w tym regionie. Proboszcz twierdził, że w jego parafii jest tylko 40 Polaków, podczas gdy w rzeczywistości źródła wyborcze mówiły o zdecydowanie większej ich liczbie. „Gazeta” udowodniła, że parafianie nieraz demonstrowali niezgodność swoich poglądów z tymi reprezentowanymi i wcielonymi w życie przez Aeltermanna. Wreszcie udowodniono udział księdza w utworzeniu katolicko-ewangelickiej listy wyborczej w Mierzeszynie, podczas gdy istniała inna, wyłącznie katolicka lista. Mimo przedstawionych przez redaktora i jego obrońcę dowodów prokurator widział w in-

⁵³ Nie udało się odnaleźć tego artykułu. Informacje o zamieszczonych w nim treściach na podstawie relacji z procesu wytoczonego redaktorowi.

kryminowanym artykule obrazę i zażądał kary finansowej dla sprawcy w wysokości 500 marek. Oskarżyciel posiłkowy – Bruno Kurowski zaproponował zwiększenie tej kary, co sąd uczynił. Wieczorkiewicz za ciężką obrazę skazano na 3 miesiące więzienia, ponadto zezwolono na opublikowanie wyroku w trzech gazetach⁵⁴.

Dwa miesiące później, 12 lipca, redaktor „Gazety Gdańskiej” ponownie stanął przed sądem, a skarżącym był Aeltermann. Niestety, redakcja nie poinformowała swych czytelników, co było powodem procesu. Napisało jedynie, że Wieczorkiewicz za obrazę księdza skazany został na kolejne 3 miesiące więzienia⁵⁵. W rezultacie bilans przedwojennych kar zapadłych w sądach niemieckich, a nałożonych na redaktorów polskich gazet z powodu skargi księdza Aeltermanna, w 1920 r. powiększył się o 6 miesięcy.

W okresie międzywojennym jeszcze dwa incydenty związane z osobą mierzszyńskiego proboszcza zostały odnotowane w polskiej prasie. W 1921 r. „Gazeta Gdańska”, a za nią „Gazeta Toruńska”, poinformowała o nieprzyjęciu przez księdza listu zaadresowanego po polsku i odesłaniu go do nadawcy. Fakt ten skomentowano słowami: „Można sobie wyobrazić, jak ksiądz ten będzie się starał o duchowe potrzeby mniejszości polskiej w swej parafii”⁵⁶. Z kolei w 1927 r. mieszkanka Mierzszyna za obrazę księdza została skazana na karę finansową w wysokości 200 guldów. Kobiecie – jak napisano w „Słowie Pomorskim” – „nie podobało się, że ks. prob. Aeltermann przesiaduje zbyt często w knajpie i dała swemu oburzeniu wyraz”. W rezultacie w sierpniu doszło do ugody, ksiądz cofnął skargę i pokrył koszty postępowania sądowego⁵⁷. Z pewnością należy stwierdzić, że w latach 20. mierzszyński proboszcz nie był ulubieńcem redakcji „Gazety Gdańskiej”. W 1929 r., gdy obchodził

⁵⁴ *Danziger Nachrichten*, „Danziger Volksstimme” nr 118 z 22 V 1920; *Państwo Bojaźni Bożej*, „Gazeta Gdańska” nr 120 z 27 V 1920. Zob. też: *Z prowincji*, „Postęp” nr 122 z 30 V 1920; *Z całej Polski*, „Dziennik Poznański” nr 124 z 2 VI 1920; *Sprawy polskie*, „Kurier Poznański” nr 124 z 2 VI 1920; *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 125 z 5 VI 1920.

⁵⁵ *Wiadomości potoczne*, „Gazeta Gdańska” nr 158 z 13 VII 1920; *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” nr 156 z 20 VII 1920.

⁵⁶ *Hakatyzm księdza Niemca w Wolnym Mieście Gdańsku*, „Gazeta Gdańska” nr 136 z 23 VI 1921; *Hakatyzm księdza Niemca w Wolnym Mieście Gdańsku*, „Gazeta Toruńska” nr 140 z 23 VI 1921.

⁵⁷ *Z Gdańska i okolicy*, „Słowo Pomorskie” nr 177 z 5 VIII 1927.

jubileusz 25-lecia kapłaństwa, notatkę o tym fakcie w gazecie zatytułowano: *25-lecie wroga Polski ks. Aeltermanna*⁵⁸.

Wyraźne złagodzenie opinii i stosunku do proboszcza prasy polskiej nastąpiło dopiero w latach 30., gdy ksiądz protestował przeciwko przymuszaniu dzieci do oddawania „partyjnego pozdrowienia partii nacjonalnych socjalistów Niemiec” czy domagał się zgody na uczestniczenie w nabożeństwach przetrzymywanych w obozach pracy, gdy aresztowano go za „nadużycie kazalnicy”⁵⁹. W „Krzyżu”, dodatku do „Pielgrzyma”, napisano nawet: „Zaznaczyć tu wypada i zajmująca jest ta okoliczność, że w czasach zaborczych ks. Aeltermann, który był kapłanem diecezji chełmińskiej, był znany z tego, że nie chciał się uczyć języka polskiego, potrzebnego nieodzownie w polskiej diecezji, a także z tego, że redaktorzy pism polskich, szczególnie redaktor «Pielgrzyma» musiał miesiące całe odsiedzieć w więzieniu, skazany za rzekomą zniewagę ks. Aeltermanna, gdy «Pielgrzym» wytykał mu wrogi jego stosunek do ludności polskiej. Był bowiem zaciekłym Niemcem, a dziś ci Niemcy patrioci udzielają mu ostrej nagany i ostrzeżenia pod względem «niemieckiego patriotyzmu». Jak to się zmieniają dziej!”⁶⁰.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Prezydium Policji w Poznaniu, sygn. 4931.

⁵⁸ *25-lecie wroga Polski ks. Aeltermanna*, „Gazeta Gdańska. Gazeta Morska” nr 78 z 7 V 1929.

⁵⁹ Szerzej zob.: *Ze świata katolickiego*, „Krzyż” dod. do „Pielgrzyma” 1933, nr 46, s. 364–365; *Aresztowania ks. dziekana Aeltermanna na terenie W. M. Gdańska*, „Gazeta Gdańska” nr 82 z 10 IV 1935; *Przyczyny aresztowania ks. dziekana Aeltermanna w Gdańsku*, „Gazeta Gdańska” nr 83 z 11 IV 1935; *Ks. dziekan Aeltermann na wolności*, „Gazeta Gdańska” nr 84 z 12 IV 1935; *Aresztowanie katolickiego księdza w W. M. Gdańsku*, „Pielgrzym” nr 45 z 13 IV 1935; *Ks. dziekan Aeltermann na wolności*, „Słowo Pomorskie” nr 87 z 13 IV 1935; *Prześladowanie katolików w Gdańsku*, „Kurier Warszawski” nr 107 z 18 IV 1935; *Starosta powiatu Gdańskie Wyżyny zarządził dla ks. dziekana Aeltermanna areszt ochronny. Senat gdański zniósł to zarządzenie*, „Gazeta Gdańska” nr 91 z 23 IV 1935; *Ponowne aresztowanie księdza. Hitlerowcy uwięzili ks. Aeltermanna, lecz senat go uwolnił*, „Słowo Pomorskie” nr 95 z 24 IV 1935.

⁶⁰ *Ze świata katolickiego...*, s. 365.

Prasa:

- „Danziger Volksstimme” 1920
- „Dziennik Bydgoski” 1911–1913, 1920
- „Dziennik Kujawski” 1911–1912
- „Dziennik Poznański” 1911–1913, 1920
- „Gazeta Gdańska” 1920–1921, 1935
- „Gazeta Gdańska. Gazeta Morska” 1929
- „Gazeta Grudziądzka” 1911–1912
- „Gazeta Lipska” 1912
- „Gazeta Lubawska” 1913
- „Gazeta Toruńska” 1911–1913, 1921
- „Głos Śląski” 1912
- „Górnoślązak” 1911–1912
- „Katolik” 1912
- „Kurier Poznański” 1911, 1920
- „Kurier Śląski” 1912
- „Kurier Warszawski” 1935
- „Nowiny Raciborskie” 1912
- „Orędownik” 1911–1912
- „Pielgrzym” 1911–1913, 1933, 1935
- „Postęp” 1912–1913, 1920
- „Przyjaciół” 1912–1913
- „Słowo Pomorskie” 1927, 1935

Literatura:

- Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.*, Poznań 1920.
- Mross Henryk, *Aeltermann Jan Paweł*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1, Gdańsk 1992, s. 22.
- Mross Henryk, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 1.
- Szwoch Ryszard, *Słownik biograficzny Kociewia*, t. 1, Starogard Gdański 2005, s. 23–25.

Johannes Paul Aeltermann – Accuser of Polish Editors

ABSTRACT: Until the outbreak of the First World War, father Johannes Paul Aeltermann accused six editors of Polish newspapers of insult. The editors were Ignacy Wieczorek from Pelplin’s “Pielgrzym”, Antoni Bieliński from Starogard’s “Nasza Gazeta”, Mieczysław Piechowski from “Gazeta Grudziądzka”, Wincenty Skrobalski from “Pielgrzym”, Wilhelm Grismann of “Gazeta Gdańska” and Thomas Grzesiewicz from “Dziennik Bydgoski”. In nine processes, the editors were sentenced to a total of five months and a week in jail, and they had to pay 4,700 mark fine. In 1920 one more Polish editor was sentenced to six months in prison after being accused by Aeltermann.

KEYWORDS: Aeltermann Johannes Paul, newspapers, newspaper lawsuits, Prussian sector.

